

Lenczarowicz, Jan

"Wiadomości Polskie" w Sydney

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/2, 25-45

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN LENCZAROWICZ (Kraków)

„WIADOMOŚCI POLSKIE” W SYDNEY

Pod koniec lat 40. rozpoczęła się powojenna imigracja ludności europejskiej do Australii. Dużą rolę odegrali w niej dipisi (Displaced Persons) — uchodźcy wywodzący się z Europy środkowo-wschodniej. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili Polacy, których wraz z byłymi żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych przybyło około 65 tys. Doświadczeni przez wojnę, odcięci od krajów ojczystych, zobowiązani do dwuletniej pracy w miejscach wyznaczonych przez rząd australijski, z dala od bliskich, nierzadko w buszu, „Nowi Australijczycy” — bo tak ich oficjalnie nazywano — odbudowali swoje życie w obcych, trudnych warunkach. Powstawały pierwsze organizacje skupiające członków poszczególnych grup etnicznych, księża imigranci rozpoczęli działalność duszpasterską, pojawiły się pierwsze gazety i gazetki publikowane w ich językach narodowych¹. Także i Polacy założyli wiele pism we własnym języku, lecz tylko nieliczne zdołały utrzymać się przez dłuższy okres.

Zanim fala dipisów dotarła do Australii, w Sydney, gdzie żyła nieliczna, aczkolwiek prężna kolonia polska, wydawano już wcześniej gazetę zatytułowaną „Wiadomości Polskie”. Właśnie dzieje tego pisma, jego przemiany od powielanego biuletynu wydawanego przez Konsulat RP do ambitnego tygodnika emigracyjnego służącego Polakom w Australii i Nowej Zelandii są przedmiotem pierwszej części niniejszego artykułu. Przedstawione następnie, deklaratoryczne przez redakcję założenia i cele „Wiadomości Polskich” oraz wskazująca na rzeczywistą politykę redakcyjną analiza zawartości treści prowadzą do próby uchwycenia funkcji społecznych, do pełnienia których pretendowało to najdłużej ukazujące się w Australii pismo polskie. Ponieważ w latach osiemdziesiątych „Wiadomości Polskie” nie tylko w coraz większym stopniu zwracały się ku nowej, „posolidarnościowej” emigracji, lecz również w dużej mierze współtworzyli je niedawni przybysze z Polski, okres ten stanowi osobny rozdział w historii tej gazety, wymagający odrębnego omó-

¹ M. Gilson, J. Zubrzycki, *The Foreign-language Press in Australia 1848—1964*, Canberra 1967, s. 25—31.

wienia². W tej sytuacji skoncentruję się na przedstawieniu „Wiadomości Polskich” do początku lat osiemdziesiątych.

HISTORIA „WIADOMOŚCI POLSKICH”

W czasie II wojny światowej zarówno Polacy osiadli w Australii przed wojną, niekiedy jeszcze w XIX w., jak i uchodźcy wojenni z niecierpliwością oczekiwali wiadomości o sprawach polskich. W tej sytuacji konsul generalny RP w Sydney, minister pełnomocny dr Sylwester Gruszka postanowił wydawać regularny biuletyn w języku polskim. Zadania tego podjął się były konsul RP w Batawii dr Zygmunt Przybyłkiewicz, który w lutym 1942 r. przybył do Australii z zajętej przez Japończyków Jawy. Przy redagowaniu i wydawaniu biuletynu Z. Przybyłkiewiczowi pomagali pracownicy konsulatu: Ryszard Krygier, od 1943 r. referent prasowy i korespondent PAT, oraz jego żona Roma.

„Wiadomości Polskie” ukazały się w maju 1942 r. i wychodziły regularnie, początkowo jako miesięcznik, następnie jako dwutygodnik, od października 1945 r. Pozwolenie na ich wydawanie konsul uzyskał w australijskim MSZ 12.10.1942 r., a więc w czasie gdy pismo już wychodziło³. Publikowane materiały, zgodnie z obowiązującymi w czasie wojny przepisami, podlegały australijskiej cenzurze prewencyjnej. Informowano głównie o wydarzeniach z życia kolonii polskiej w Sydney i w innych miastach australijskich oraz o działalności konsulatu i Związku Polskiego w Sydney, a także o innych organizacjach polskich w Australii. Dużo miejsca poświęcano również przebiegowi działań wojennych, ze szczególnym uwzględnieniem PSZ, oraz rozwojowi sytuacji politycznej, zwłaszcza w sprawie polskiej. W dodatku literackim zamieszczano zwykle przedruki tekstów współczesnych autorów polskich.

„Wiadomości Polskie” pisano na woskówce, odbijano na powielaczu i rozsyłano pocztą do Polaków, których adresy były znane w konsulacie. Później kolportaż oparto częściowo na prenumeracie. Pismo liczyło zwykle od 10 do 20 stron, z czego w 1945 r. pewną część stanowił tekst angielski. Nakład był niski: początkowo wynosił 150 egz., w 1945 r. ok. 300⁴.

30.10.1945 r. rząd australijski idąc w ślad mocarstw zachodnich uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie i cofnął uznanie lojalnemu wobec rządu polskiego w Londynie przedstawicielstwu konsularnemu

² Krytyczne oceny prasy polskiej w Australii w latach 80., w tym „Wiadomości Polskich”, przedstawili: A. Nasielski, *40 lat prasy polskiej w Australii*, „Kultura”, Paryż 1987, nr 6/477, s. 63–68; M. Kałuski, *Polish Press in Australia*, [w:] *The Ethnic Press in Australia*, red. W. Ata. C. Ryan, Melbourne 1989, s. 170–182 oraz A. Gawroński, *Zarys. rozwoju piśmiennictwa polskiego w Australii po 1948 roku*, [w:] *O język i kulturę polską w środowiskach polonijnych. Materiały z II Konferencji Okrągłego Stołu*, Łańcut 26–28 lipca 1986 r., red. R. Kantor, J. Rokicki, Warszawa 1990, s. 71–74.

³ Australian Archives ACT, A 1066: E 45/24/19, Memorandum z 21 XII 1945.

⁴ Z. Przybyłkiewicz, *Jaki był początek „Wiadomości”*, *Wiadomości Polskie* z 7 V 1967.

RP w Sydney⁵. W obliczu likwidacji konsulatu S. Gruszka postanowił zabezpieczyć przyszłość pisma i zarazem zagwarantować dotychczasową linię polityczną. Jak wspomina R. Krygier, po zasięgnięciu opinii prezesa sydneyjskiej adwokatury Jacka Cassidy, „Wiadomości Polskie” zostały oddane w powiernictwo powstałemu w kwietniu 1945 r. Polskiemu Towarzystwu Demokratycznemu⁶.

Lata 1946–1949 są najślabiej znanym okresem w historii „Wiadomości Polskich”. Według informacji sydneyjskiego oddziału Commonwealth Investigation Branch, PTD podjęło wydawanie tego pisma już w styczniu 1946 r.⁷ Na początku lutego 1946 r. australijski MSZ poinformował dyrektora Commonwealth Investigation Branch, że PTD nie uzyskało dotychczas pozwolenia na wydawanie „Wiadomości Polskich”, jakkolwiek podanie w tej sprawie wpłynęło od prezesa PTD Z. Przybyłkiewicza, który stwierdził, iż za zgodą konsula polskiego PTD przejęło wydawanie tego pisma⁸. Tymczasem, jak informował sydneyjski oddział Commonwealth Investigation Branch, gazeta była publikowana nadal⁹. Ostatecznie pozwolenie na wydawanie „Wiadomości Polskich” dwukrotnie w miesiącu zostało udzielone Z. Przybyłkiewiczowi jako prezesowi i R. Krygierowi jako sekretarzowi PTD w kwietniu 1946 r.¹⁰

Na podstawie dostępnych mi egzemplarzy trudno z całą pewnością orzec, jak często gazeta ukazywała się w tym okresie. Jednak numeracja wskazuje, że od stycznia 1946 r. do momentu przerwy w wydawaniu ukazało się razem 27 numerów, przy czym w 1947 r. „Wiadomości Polskie” pojawiały się nieregularnie jako miesięcznik. W grudniu 1947 r. lub być może w roku następnym ich publikacja została zawieszona¹¹, natomiast na początku kwietnia 1949 r. wydawnictwo wznowiono antydatując pierwszy numer na marzec tegoż roku. Biorąc pod uwagę zachowane egzemplarze oraz ustalenia M. Szczepanowskiego¹²,

⁵ Australian Archives ACT, A 373: C/11599/191, Investigation Branch, Commonwealth of Australia, „Polish Bulletin”.

⁶ R. Krygier, *W zaraniu...*, „Srebrny Jubileusz”. Dodatek nadzwyczajny na 25-lecie „Wiadomości Polskich”, pod red. J. Dunina-Karwickiego, 1954–1979.

⁷ Australian Archives ACT, A 373 C/11599/193, F. G. Galleghan, Deputy Directory Sydney Office Investigation Branch, do the Director General, 23rd January 1946.

⁸ Australian Archives ACT, A 373 C/11599/193, P. R. Heyden, Department of External Affairs, do the Director of the Commonwealth Investigation Branch, 4th February 1946.

⁹ Australian Archives ACT, A 373 C/11599/193, F. G. Galleghan, Deputy Director Sydney Office Investigation Branch, do the Director General, 21st February 1946.

¹⁰ Australian Archives ACT, A 373 C/11599/193, tekst pozwolenia wraz z załączonym podaniem.

¹¹ Według M. Gilson, J. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 25 oraz M. Kałuskiego, *op. cit.*, s. 172, „Wiadomości Polskie” zostały zawieszono już w grudniu 1947 r., przy czym ten ostatni podaje, iż od stycznia 1946 r. do grudnia 1947 wydano 28 numerów. Jednak datowany na marzec 1949 r. numer pisma rozpoczyna się słowami: „Oddając po *kilkumiesięcznej* [podkreślenie moje – J. L.] przerwie pierwszy numer wznowionych »Wiadomości Polskich« [...]”. Egzemplarz archiwalny w Zbiorach Księży Jezuitów Richmond, Melbourne.

¹² M. Szczepanowski, *Zarys monografii*, „Srebrny Jubileusz”. Dodatek nadzwyczajny na 25-lecie „Wiadomości Polskich”, s. X.

M. Gilson i J. Zubrzyckiego oraz M. Kałuskiego trudno dać wiarę wspomnieniom prezesa PTD z 1948 r., byłego ambasadora RP w Chinach, Alfreda Ponińskiego, z których wynika, że przerwane na skutek likwidacji polskiego konsulatu w Sydney wydawnictwo przez długi czas nie było wznowiane i dopiero w sierpniu 1949 r. PTD podjęło formalną decyzję w tej sprawie¹³. Należy raczej stwierdzić, że „Wiadomości Polskie” były wydawane przez PTD nieregularnie od stycznia 1946 r. i po prawdopodobnie kilku- a najwyżej szesnastomiesięcznej przerwie, ostatecznie odbudowane w kwietniu 1949 r.

Do końca 1951 r. przy zarządzie PTD działał komitet redakcyjny nadzorujący ściśle pracę wyłonionego spośród siebie sekretarza, który był faktycznym redaktorem pisma. Początkowo funkcję tę pełnił dawny redaktor „Wiadomości Polskich” Z. Przybyłkiewicz, lecz wobec wzrastających trudności i napięć wśród członków zarządu PTD wkrótce nastąpiła zmiana na tym stanowisku. Kolejnymi sekretarzami komitetu redakcyjnego byli: Tadeusz Naklicki (wrzesień – październik 1950), Tadeusz Targ (listopad 1950 – styczeń 1951), Edmund Jakubowski (styczeń – marzec 1951) i Bolesław Korpowski (marzec – grudzień 1951). Mylne umieszczenie aktywnego działacza PTD Tadeusza Ludwikiewicza wśród redaktorów „Wiadomości Polskich” można wyjaśnić pomocą, jakiej udzielał on E. Jakubowskiemu i B. Korpowskiemu¹⁴.

Praca redakcyjna odbywała się w bardzo trudnych, prowizorycznych warunkach, przy ciągłych sporach w komitecie redakcyjnym i niepewnej sytuacji finansowej i organizacyjnej¹⁵. W marcu 1951 r. PTD w Sydney i Związek Narodowy Polski w Redfern połączyły się i utworzyły nową organizację Związek Polski w Nowej Południowej Walii, który przejął również „Wiadomości Polskie”¹⁶. Jeszcze z ramienia PTD odpowiedzialni przed władzami australijskimi i formalnie podawani jako wydawcy byli posiadający obywatelstwo brytyjskie T. Goldschlag i S. Kucharzewski.

Wznowione „Wiadomości Polskie” były powielane co dwa tygodnie, by we wrześniu 1950 r. ukazać się jako tygodnik formatem przypominający późniejsze pismo drukowane. Pierwszy drukowany numer nosi datę 18 listopada 1950 r., dopiero jednak świąteczne wydanie gazety z grudnia 1951 r. zostało wydrukowane przy użyciu czcionek polskich. Stale używano ich do druku „Wiadomości Polskich” od początku 1953 r. Gazetę drukowano w ukraińskiej drukarni „Vilna Dumka”, której właściciel W. Szumski biegle mówił po polsku.

¹³ A. Poniński, *Kierunki i tematyka „W. P.”*, „Wiadomości Polskie” z 7 V 1967.

¹⁴ J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 r.*, t. IV, Lublin 1976, s. 88; M. Szczepanowski, *op. cit.*, por. też *Od wydawnictwa „Wiadomości Polskie” z 26 I 1952*; B. Korpowski, *Z Melbourne i Kanbery...*, „Srebrny Jubileusz”. Dodatek nadzwyczajny na 25-lecie „Wiadomości Polskich”, s. XVI.

¹⁵ E. Jakubowski, *Trochę z „prehistorii” Wiadomości Polskich*, „Srebrny Jubileusz”. Dodatek nadzwyczajny na 25-lecie „Wiadomości Polskich”, s. III.

¹⁶ *W jedności siła*, „Wiadomości Polskie” z 17 III 1951.

Mimo pozyskiwania prenumeratorów i wzrostu nakładu z 900 egz.¹⁷ po wznowieniu wydawnictwa do około 2 tys. w 1951 r., „Wiadomości Polskie” wciąż były pismem deficytowym i musiały polegać na wsparciu finansowym PTD, później Związku Polskiego, a także na ochotniczej pracy członków komitetu redakcyjnego i licznych współpracowników¹⁸. Jedyne redagujące pismo sekretarz komitetu otrzymywał bardzo niskie wynagrodzenie.

W styczniu 1952 r. tygodnik wydzierżawiono Sławomirowi Maruszewskiemu, właścicielowi firmy wysyłkowej Newline Agency. Ta decyzja Zarządu Związku Polskiego w NPW wywołała obawy przed komercjalizacją pisma, lecz ostatecznie została zaaprobowana przez walne zebranie. Zdawano sobie sprawę, jak wielkim obciążeniem finansowym i organizacyjnym dla Związku jest prowadzenie „Wiadomości”, stąd w przekazaniu ich inicjatywie prywatnej upatrywano możliwość zaoszczędzenia pieniędzy i sił potrzebnych do pracy w innych dziedzinach¹⁹. Jak ujawniono w sprawozdaniu zarządu, obejmującym okres od sierpnia 1951 r. do lipca 1952 r., dotacje na „Wiadomości Polskie” wynosiły ponad 750 funtów²⁰, a ponieważ w styczniu 1952 r. pismo przejęła firma Newline Agency, całość sumy przypada na drugą połowę 1951 r.

Wydaje się, że poza finansowymi przyczynami przekazania pisma dzierżawcy był jeszcze inny powód – chęć pozbycia się B. Korpowskiego, który będąc redaktorem „Wiadomości Polskich” nie poparł Zarządu Związku Polskiego w NPW – zdominowanego przez członków dawnego Związku Narodowego Polskiego – gdy znalazł się on w konflikcie z Sekcją Odczytową, do której wchodziłi członkowie dawnego PTD. Mimo to B. Korpowski doszedł do porozumienia z nowym wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym S. Maruszewskim i współpracował z nim przy prowadzeniu „Wiadomości Polskich”, a w 1953 r. wspólnie założyli gazetę „Forum”.

Maruszewski uznawał Związek Polski za właściciela pisma i respektował jego życzenia wyrażone w umowie, lecz jednocześnie korzystał z pełnej autonomii w redagowaniu i administracji. Według niego, celem tygodnika miało być słuzenie całej społeczności polskiej, a nie tylko Związkowi²¹. Jednak nie przedłużono dzierżawy z dotychczasowym wydawcą i w styczniu 1953 r. Związek wydzierżawił pismo na dwa lata Lechowi Hoffmanowi, posiadającemu firmę wydawniczo-drukarską White Eagle Press. Na podstawie umowy z nowym wydawcą Zarząd Związku „zachował nadal wpływ na ideowe oblicze pisma, jak też zapewnił sobie skromny dochód dla organizacji, z wykluczeniem ryzyka strat”²².

¹⁷ „Echo” z 10 III 1951.

¹⁸ Wywiad z Prezesem Związku Polskiego w NSW J. E. Tomaszewskim, „Wiadomości Polskie” z 26 I 1952.

¹⁹ T. Naklicki, *Osiem miesięcy pracy*, „Wiadomości Polskie” z 29 III 1952.

²⁰ *Rozrachunek*, „Wiadomości Polskie” z 19 VII 1952.

²¹ S. Maruszewski, *Ważny dzień*, „Wiadomości Polskie” z 19 VII 1952.

²² Związek Polski w NSW. *Notatki do sprawozdania Zarządu Związku Polskiego w NSW za rok 1952/53*, „Wiadomości Polskie” z 12 VII 1953.

Po zawarciu porozumienia z wychodzącym w Melbourne pod redakcją Jerzego Grota-Kwaśniewskiego „Głosem Polskim”, od końca stycznia 1953 r. co tydzień ukazywało się połączone wydanie tych gazet. W stanie Wictoria rozchodziły się egzemplarze z tytułem „Głos Polski”, a w pozostałych stanach z tytułem „Wiadomości Polskie”. Jednak po pół roku współpraca zakończyła się niepowodzeniem i ostatecznie, mimo prób ratowania pisma przez nową redakcję, trudności finansowe doprowadziły do upadku „Głosu Polskiego”.

Nie lepsze było położenie „Wiadomości Polskich”. Pomimo wprowadzenia na stałe czcionek polskich oraz wysiłków, aby zwiększyć nakład, który poprzedni wydawca doprowadził do ok. 2500 egz., już po roku dzierżawienia tygodnika L. Hoffman ogłosił bankructwo. W tej sytuacji wydawania pisma podjął się Jan Dunin-Karwicki, współwłaściciel firmy INGOS Advertising and Distributors, wydzierżawiając „Wiadomości Polskie” na początku lutego 1954 r.

W chwili przejmowania „Wiadomości Polskich” przez firmę INGOS położenie gazety wydawało się beznadziejne. W kartotece stwierdzono jedynie 232 czynnych prenumeratorów oraz 240 z prenumeratą nie opłacaną niekiedy dłużej niż rok. Było oczywiste, że zanim uda się pozyskać zaufanie czytelników, najpierw trzeba będzie przez dłuższy czas wydawać pismo deficytowe. Zachodziła obawa, iż firma INGOS nie będzie w stanie pokrywać przez dostatecznie długi okres poważnego deficytu, a w razie wycofania się jej z umowy nie uda się znaleźć innego wydawcy²³. W takiej sytuacji „Wiadomości Polskie” mogłyby podzielić los innych gazet polskich w Australii, które – jak to miało miejsce w przypadku „Echa” (Perth), „Głosu Polskiego” (Melbourne) i „Forum” (Sydney) – przestały się ukazywać na skutek trudności finansowych.

Pierwszy numer, przygotowany przez J. Dunina-Karwickiego i zaangażowanego przez niego redaktora Romana Gronowskiego (Marka Talarka), ukazał się 7 lutego 1954 r. Od tego momentu „Wiadomości Polskie” wychodziły regularnie i stosunkowo szybko zdobyły sobie mocną pozycję na polskim rynku wydawniczym w Australii. W ciągu półtora roku rozesłano 50 tys. egzemplarzy okazowych, rozbudowano sprawną sieć dystrybucji składającą się z 80 własnych punktów sprzedaży oraz ok. 120 punktów australijskiej firmy Gordon and Gotch. Już po pół roku było około tysiąca prenumeratorów, a liczba ta systematycznie rosła²⁴. Drukowane w węgierskiej drukarni New Life Printery i składane przez polskiego linotypistę „Wiadomości” liczyły zwykle 8 stron, następnie 10, by w 1974 r., ze względu na wzrost kosztów produkcji, powrócić do 8 stron. Zwiększano natomiast objętość wydań świątecznych i okolicznościowych. Od 1962 r. aż do przejścia na druk offsetowy w 1982 r.

²³ Sprawozdanie dla Zarządu Związku Polskiego w NPW z przejęcia wydawnictwa „Wiadomości Polskie” od firmy „White Eagle Press” i przekazania firmie „Ingos”, opracowane przez J. Szumskiego, oraz Protokół przejęcia, archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

²⁴ Sprawozdania firmy „Ingos” dla Związku Polskiego w NSW z 7 VII 1954 i 22 IX 1955, archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

„Wiadomości Polskie” drukowano w polskiej drukarni Tatra Press, prowadzonej przez Huberta Mirosława Artera, a należącej do spółki akcyjnej, której współwłaścicielem był INGOS.

Szybko rósł nakład tygodnika. Pierwszy numer w celach reklamowych wydrukowano w liczbie 8500 egz., jednak zapotrzebowanie było zdecydowanie mniejsze. W lipcu 1954 r. sprzedawano tygodniowo około 1500 egz., we wrześniu 1955 r. 3100 egz. Rozliczenia między wydawcą a właścicielem wskazują na dalszy wzrost nakładu w latach 1955–1965. Choć występują wyraźne różnice pomiędzy poszczególnymi numerami, w 1958 r. drukowano już ponad 4 tys. egz., ale sprzedawano ok. 3500. w latach 1963–1965 drukowano ok. 5 tys. egz., a numery bożonarodzeniowe wychodziły w nakładzie sześciotysięcznym, jednak rozchodziło się o kilkaset egzemplarzy mniej²⁵. W latach następnych nakład ustalił się na niższym poziomie.

R. Gronowski podniósł poziom redakcyjny „Wiadomości Polskich” oraz zyskał nowych współpracowników i korespondentów. Jednak konflikt z wydawcą doprowadził do rezygnacji redaktora i przejęcia na krótko jego obowiązków przez Jacka Suskiego i Bolesława Korpowskiego. Ostatecznie w lipcu 1956 r. wydawca J. Dunin-Karwicki objął również funkcję redaktora.

Do najważniejszych współpracowników „Wiadomości Polskich” w latach 50., poza wielokrotnie wspomnianymi B. Korpowskim (Puk) i J. Suskim, należy zaliczyć Fryderyka Goldschlaga, piszącego szkice literackie i teatralne, współzałożyciela Australian Association for Cultural Freedom i miesięcznika „Quadrant” Ryszarda Krygiera – „polskiego Żyda, dla którego przymiotnik (polski) był nie mniej ważny, niż rzeczownik”²⁶ – podejmującego głównie tematykę polityczną, oraz przedwojennego redaktora polskiego dziennika w Kownie – „Dzień Kowieński”, Edmunda Jakubowskiego (Żagiell), redagującego na łamach „Wiadomości Polskich” dział „Komentarz australijski”. Nie można też pominąć Adama Nasielskiego, zamieszczającego m.in. artykuły o sytuacji prasy polskiej na emigracji, felietony i powieści, ani Alfreda Ponińskiego, dyplomaty i autora licznych artykułów na tematy historyczne i polityczne. W pewnych okresach wiele swoich utworów literackich i tekstów publicystycznych publikował Andrzej Chciuk – podobnie jak później w „Tygodniku Polskim” – redaktor działu literackiego „Widnokreśli”. W tym czasie pismo wspomagali również Tadeusz Sariusz Bielski, Andrzej Gawroński, Zbigniew Jasiński, Jerzy Malcharek, Lech Paszkowski, Władysław Polak, Zygmunt Przybyłkiewicz (Prawdźic), ks. Wojciech Sojka, Jerzy Zubrzycki i wielu innych. Na początku lat 50., rzadko lub wręcz sporadycznie z Wielkiej Brytanii teksty swoje przysyłali Janusz Kowalewski, Tymon Ter-

²⁵ Rozliczenia z tytułu dzierżawy „Wiadomości Polskich” z lat 1955–1965, archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”. Podany przez M. Gilson, J. Zubrzyckiego (*op. cit.*, s. 143) za General Media Australian Advertising Rate and Data Service nakład „Wiadomości Polskich” w latach 1962–1964 w wysokości 6,5 tys. egz. jest, przypuszczalnie ze względów reklamowych, zawyżony.

²⁶ M. Krygier, *Stalemated in Poland*, „Quadrant”, March 1986.

lecki, Zygmunt Nowakowski i z Niemiec Józef Mackiewicz. W latach 60. do szczególnie aktywnych, a dotychczas nie wymienionych autorów należeli: współpracownik wielu pism australijskich, zajmujący się głównie sprawami gospodarczymi, Eugeniusz Bajkowski, historyk z Adelaide Marian Szczepanowski, przybyły niedawno z Polski Jerzy Steinmetz i przebywający czasowo w Australii Jerzy J. Działak (J. Flemming). Pisywali też m.in. Gabriela Barton-Bartkowska, Zygmunt Konrad Bernas, gen. Juliusz Kleeberg, Leopold Muszkat, Tomasz W. Ostrowski, Władysław Romanowski, Roman Rossleigh, Aleksander Sienkiewicz, Tadeusz Sobolewski i Janusz H. Wróblewski.

J. Dunin-Karwicki duży nacisk kładł na różnorodność pisma próbując trafić do możliwie wielu autorów i czytelników. Znalazło to odbicie w liczbie i bogactwie dodatków do „Wiadomości Polskich”. Po przebadaniu wszystkich numerów pisma od końca 1949 r. do połowy 1978 r. bibliografię dodatków zestawiał M. Szczepanowski²⁷. Umieścił w niej 24 dodatki stałe o różnej częstotliwości i długości wydawania oraz 18 dodatków jednorazowych. Zestawienie to należy uzupełnić dodatkiem literackim „Iskry” pod redakcją W. Romanowskiego, jaki ukazał się w bożonarodzeniowym numerze pisma w 1966 r. Do szczególnie ważnych lub długo wychodzących należały dodatki dla dzieci i młodzieży: „Dziatwa Polska” redagowana przez Polską Macierz Szkolną i Jerzego Goebła, „Głos Młodych”, „Młody Las” i „Polska gazeta dla polskich dzieci”. Z myślą o czytelnikach wydawano „Forum Polek” oraz „Pani i Dom”, dla zainteresowanych sportem — „Stadion”, „Sportowiec Polski w Australii” i „Mały Przegląd Sportowy”. Obok wspomnianych dodatków literackich pojawiał się również dodatek popularnonaukowy „Wiek Wiedzy” oraz dodatek historyczny „Ziemie Piastowskie”. Kolejnymi eksperymentami były redagowane w latach 1962–1963 przez E. Bajkowskiego „Zagadnienia gospodarcze” oraz przez Mieczysława Iwańczaka w okresie 1971–1972 „Rzeczpospolita”, mająca pełnić funkcję pisma Delegatury Rządu RP w Australii.

Stosunki między prywatnym dzierżawcą i wydawcą J. Duninem-Karwickim a organizacją społeczną będącą właścicielem gazety uległy pogorszeniu w latach 60. Coraz wyraźniejsze stało się dążenie przywódców Związku Polskiego w NPW do całkowitego podporządkowania sobie ustabilizowanego pisma. Ponieważ redakcja zamieszczała odważne, często wręcz kontrowersyjne, opinie także w sprawach tak drażliwych, jak stosunek emigracji do powojennej rzeczywistości w Polsce, tygodnik spotykał się z ostrą krytyką, a nawet z oskarżeniami o niewłaściwe „oblicze ideowe” lub wręcz o wyrzeczenie się stanowiska niepodległościowego²⁸. Już we wrześniu 1963 r., na walnym zebraniu Związku Polskiego w NPW powołano specjalną komisję w celu sprawdzenia ksiąg handlowych „Wiadomości Polskich” i rachunków z tytułu dzierżawy.

²⁷ M. Szczepanowski, *op. cit.*

²⁸ J. Sobolewski, *O linię ideową pisma emigracyjnego. Rewolucja w Sydney*, „Nasza Droga” z 28 X 1965; por. też J. Nordan-Schmidt, *O linię ideologiczną (Refleksja)*, „Nurt”, gruzień-styczeń 1965/1966.

Wedle jej ustaleń, dzierżawca wpłacił Związkowi Polskiemu w NPW w gotówce lub w książkach ok. tysiąca funtów. Na posiedzeniu delegatów oddziałów Związku Polskiego w NPW w listopadzie 1963 r. mec. A. Iwczenko domagał się zrewidowania warunków dzierżawy, a M. Iwańczak, który już w latach 1961–1962 (na łamach wychodzącej w Adelajdzie „Naszej Drogi”) zarzucał „Wiadomościom Polskim” milczącą aprobatę dla rzekomych tajnych negocjacji przedstawicieli Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, z posłem na sejm PRL i prezesem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego J. Frankowskim, na wspomnianym zebraniu kwestionował linię ideową pisma²⁹.

Dowodem na niewłaściwą postawę „Wiadomości Polskich”, a w konsekwencji na konieczność poddania gazety ścisłej kontroli, miało być zamieszczenie w lipcu 1965 r. – jako artykułu dyskusyjnego, nie wyrażającego poglądów redakcji – przedruku dyskusji z londyńskich „Kontynentów” pt. *O roli emigracji*³⁰. Prezydium Związku Polskiego w NPW zakazało „publikowania w jakiegokolwiek formie artykułów o treści podważającej fundamentalne wartości ludzkie, a w szczególności polskie, jak uczucia i pojęcia religijne czy też patriotyczne”³¹. Ponieważ wydawca nie ustępował, Prezydium Związku dążyło do zmiany dotychczasowej umowy o dzierżawę na taką, która dawałaby mu faktyczną kontrolę nad pismem.

Tymczasem Związek Polski w NPW Oddział w Sydney (Ashfield) zgłosił pretensje do „Wiadomości Polskich”. Wynikało to z faktu, iż będąc kontynuacją dawnego Związku Polskiego w NPW, który po połączeniu się w 1956 r. ze Stowarzyszeniem Polskim w Bankstown oraz ze Stowarzyszeniem Polskim w Blacktown udzielił swojej dotychczasowej nazwy całej nowej organizacji, lecz zgodnie z postanowieniami statutu, że każdy z oddziałów zachowuje swój majątek, posiadał nadal tytuł własności „Wiadomości Polskich”. Choć na przełomie lat 50. i 60., na podstawie porozumienia między Zarządem Głównym a Oddziałem w Sydney (Ashfield), „Wiadomości Polskie” zaczęły wpłacać należność z tytułu dzierżawy do skarbnika Zarządu Głównego, dotyczyło to jedynie przekazywania opłaty za dzierżawę, nie było zaś przeniesieniem prawa własności na rzecz Zarządu Głównego. Odbywający się w sierpniu 1965 r. bez udziału Oddziału w Sydney (Ashfield) Zjazd Delegatów Związku Polskiego w NPW uchwalił, że „Wiadomości Polskie” są jego własnością, a Prezydium Związku zagroziło wydawcy sprawą sądową³². Mimo to nie zdecydowano się na frontalny atak na wydawcę. Zdawano sobie sprawę, że – jak pisał

²⁹ Bankstonczyk [M. Iwańczak], *Sprawozdanie z posiedzenia delegatów oddziałów Związku Polskiego*, „Nurt”, grudzień 1963, s. 30.

³⁰ „Wiadomości Polskie” z 4 VII 1965.

³¹ *O wolność opinii*, „Wiadomości Polskie” z 15 VIII 1965; por. też S. Stefaniak, *O ideologiczny kierunek pisma emigracyjnego oraz odpowiedź redakcji: Pilnujemy, ale swego nosa*, „Wiadomości Polskie” z 10 X 1965.

³² *O linię ideową Wiadomości Polskich. Sprawozdanie ze Zgromadzenia Delegatów Związku Polskiego w NSW*, „Nasza Droga” z 3 X 1965; por. też B. Korpowski, *Zeznania w obronie*, „Wiadomości Polskie” z 17 X 1965 i *Statut i samowola*, „Wiadomości Polskie” z 24 X 1965.

ówczesny redaktor konkurencyjnego „Tygodnika Polskiego” R. Gronowski — „redaktor Karwicki mając w ręku cały aparat wydawniczy, wyjdzie za tydzień z takim samym pismem, tylko że pod innym tytułem. W rękach Związku pozostanie tylko stary tytuł i nic więcej — bo żadne »Wiadomości Polskie« w rękach jakiegokolwiek dzierżawcy konkurencji z pismem Karwickiego nie wytrzymają”³³.

Ostatecznie Związek Polski w NPW Oddział w Sydney (Ashfield), nastawiony przyjaźnie do dotychczasowego wydawcy, podpisał z nim jako właścicielem firmy INGOS, w listopadzie 1965 r., nową dziesięcioletnią umowę, która była odnawiana w latach 1975 i 1985. Stwierdzano w niej m.in. że dzierżawca będzie miał na celu dobro społeczności polskiej w Australii oraz poparcie dla idei wolnej, demokratycznej i niepodległej Polski. Jednocześnie jego niezależność została potwierdzona, a w razie zaistnienia sporów przewidziano powołanie komisji arbitrów wyznaczonych przez Radę Naczelną Polskich Organizacji w Australii, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Związek Dziennikarzy RP Syndykat Australia³⁴.

Nie bez wpływu na nastawienie organizacji polskich do „Wiadomości” były osobiste urazy i konflikty lub też sojusze i przyjaźnie z wydawcą zaangażowanym w działalność organizacyjną i w konsekwencji uwikłanym w liczne spory w środowisku polonijnym. Szczególnie ostry przebieg miał rozłam w Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii po śmierci prezesa gen. Juliusza Kleberga w 1970 r. Wtedy to J. Dunin-Karwicki przejął obowiązki prezesa i stanął na czele jednej ze zwalczających się frakcji.

Dochodziło również do napięć między „Wiadomościami” a klerem polskim w Australii, który popierał najpierw „Tygodnik Katolicki”, a następnie wydawany od połowy 1968 r. przez Polską Misję Katolicką w Australii i redagowany przez księży „Przegląd Katolicki”³⁵.

W latach 1960–1977 „Wiadomości Polskie” odgrywały rolę oficjalnego organu Rady Naczelnej³⁶. W związku z tym w 1961 r. podjęto nawet próbę wydawania anglojęzycznej wersji pisma pt. „Polish News”, które miało zastąpić wydawany wcześniej przez Radę biuletyn.

Napływ po 1980 r. nowej fali emigrantów polskich odcisnął na „Wiadomościach” wyraźne piętno. Wzmocniona przez niedawnych przybyszy z Polski redakcja dużą uwagę poświęca nowo przybywającym rodakom. Bardzo wiele miejsca przeznaczają na przedruki z prasy krajowej, często wychodzącej poza zasięgiem cenzury, a także z prasy emigracyjnej zajmującej się tematyką kra-

³³ R. Gronowski, *Sydneyjskie spory*, „Tygodnik Polski” z 6 X 1965.

³⁴ Umowa o dzierżawę z 13 listopada 1965 r., archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

³⁵ Ks. Z. Pajdak, *Odpowiedź na odpowiedź...*, „Przegląd Katolicki”, maj 1975, s. 19; por. też R. Krygier, *75-lecie Jana Dunina-Karwickiego*, „Kultura”, Paryż 1985, nr 12/459, s. 126.

³⁶ Uchwały i zalecenia IX Zjazdu Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii 1–3 X 1960, uchwała XII, zbiory Polskiego Towarzystwa Historycznego w Australii; Pismo Prezydium RNPO w Australii do prezesów organizacji członkowskich z 15 III 1977, archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

ową. Świeżo przybyli z Polski czytelnicy stopniowo zastępują starzejącą się grupę polskich imigrantów osiadłych w Australii na przełomie lat 40. i 50. Niestety, mimo że ostatnia fala przybyszy charakteryzuje się lepszym wykształceniem ogólnym i dużą liczbą osób z wyższym wykształceniem³⁷, znacznie trudniej odtworzyć kurczący się krąg współpracowników. Jak zauważył R. Krygier, „w środowisku takim, jak antypody australijskie, łatwiej jest znaleźć talent za pomocą redakcyjnych nożyc, niż otwierając łamy lokalnej twórczości”³⁸.

ZAŁOŻENIA I CELE POLITYKI REDAKCYJNEJ

Z powodu braku materiału pozwalającego zrekonstruować funkcje pełnione³⁹, przy badaniu „Wiadomości Polskich” omówione zostaną, na podstawie publikowanych deklaracji redakcji oraz archiwum redakcyjnego, funkcje intencjonalne, a następnie, na podstawie ilościowej i jakościowej analizy treści – funkcje nadane.

Gdy w kwietniu 1949 r. wznowiono wydawanie „Wiadomości Polskich”, redakcja w następujący sposób sformułowała zadania swojego pisma: „Duży wzrost w ostatnim czasie wychodźstwa polskiego w Australii i oczekiwany w ciągu najbliższych miesięcy dalszy napływ tysięcy Polaków do naszych Antypodów narzuca potrzebę nie tylko rozszerzenia wiadomości o Polsce i Jej córkach i synach w Kraju i zagranicą – których w prasie zagranicznej niemalże znaleźć niepodobna – ale również potrzebę konieczną niezłomnego trzymania się razem wszystkich, którym wiara w prawdziwie wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę jest naczelną ideą przewodnią życia. »Wiadomości Polskie« postawiły sobie dlatego za główną zasadę dążenie do dotarcia do możliwie najszerszych kręgów wychodźstwa polskiego w Australii, aby [...] stać się prawdziwym ośrodkiem wolnej myśli polskiej i polskiego słowa. [...] Pismo nasze nie jest partyjno-polityczne, chciałoby jedynie stać się organem wszystkich tych – z prawa i lewa – którym obce są miazmaty ideologii totalistycznych czy to faszystowskich, czy komunistycznych”⁴⁰. W tym samym numerze w artykule *Zadania chwili* były konsul Sylwester Gruszka w sprawie „powrotu ludzi naszych do zajęć i zatrudnień zbliżonych lub lepszych od tych, które bądź przed wojną wykonywali, bądź też do których czują się uzdolnieni”, widział nie tylko najważniejszy ówczesny problem, lecz również „podstawę ideologiczną wznowionych »Wiadomości«”⁴¹. W przytoczonych powyżej wypowiedziach wyraźnie zaznacza się nacisk na zamierzone funkcje polityczne

³⁷ A. Jamrozik, *Recent Polish Immigration*, [w:] *The Australian People. An Encyclopedia of the Nation, its People and their Orgins*, ed. J. Jupp, Sydney 1988, s. 743–744.

³⁸ R. Krygier, *op. cit.*

³⁹ *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław 1976, s. 87.

⁴⁰ *Od redakcji*, „Wiadomości Polskie”, marzec 1949.

⁴¹ *Zadania chwili*, „Wiadomości Polskie”, marzec 1949.

oraz organizacyjno-integracyjne w ramach społeczności emigracyjnej. Redaktorzy „Wiadomości” przypisywali również swojej gazecie ważną rolę w utrzymaniu więzi przez Polaków żyjących w Australii z krajem macierzystym oraz w dopomożeniu im w zdobyciu pozycji zawodowej i społecznej w kraju osiedlenia.

Szczególnie znaczące są deklaracje składane przez redakcję i wydawcę w lutym 1954 r., gdy „Wiadomości Polskie” zostały przejęte przez Jana Dunina-Karwickiego, który do dziś jest ich wydawcą i redaktorem. Od tego momentu miały one: „1. Informować o światowych wydarzeniach politycznych i naświetlać je z polskiego punktu widzenia opartego na idei wolności i niepodległości Polski. 2. Informować bezstronnie o przejawach życia polskiego na emigracji. 3. Stać na straży interesów polskich w Australii i Nowej Zelandii. 4. Prowadzić kronikę polskiego życia w Australii i Nowej Zelandii oraz omawiać zagadnienia społeczne w sposób przyczyniający się do konsolidacji wysiłków i do zespolenia społeczności polskiej w tych krajach. 5. Utrzymywać wśród Polaków w Australii i Nowej Zelandii przywiązanie do polskości. 6. Pielęgnować czystość języka polskiego. 7. Przyczyniać się do zbliżenia polsko-australijskiego”⁴². Stawiane przez redakcję i wydawcę cele zdradzają zamiar dostosowania „Wiadomości Polskich” do pełnienia, obok wspomnianych już wcześniej funkcji, również funkcji kulturalnych, w szczególności podtrzymywania kultury polskiej na obczyźnie. Wprowadzony w 1955 r. podtytuł „Pismo Polaków w Australii i Nowej Zelandii”, podobnie jak powyżej przytoczone wypowiedzi, świadczy o dążeniu do uczynienia z „Wiadomości Polskich” nie tylko ogólnoaustalijskiego tygodnika polonijnego, lecz również gazety Polaków zamieszkałych w sąsiedniej Nowej Zelandii. Mimo przedstawionych wcześniej związków z organizacjami polonijnymi, wyraźnie podkreśla się, iż „Wiadomości Polskie” chcą być niezależnym „pismem Polaków”, stojącym ponad podziałami organizacyjnymi czy partyjnymi, miejscem wymiany myśli, a nie organem tej czy innej partii lub grupy polonijnej.

Liczne inne deklaracje redakcji nie wnoszą zasadniczych zmian do tego, co już zostało powiedziane, być może z jednym tylko wyjątkiem. Jest nim polemika ze Stefanem Stefaniakiem, prezesem Związku Polskiego w Nowej Południowej Walii, zarzucającym „Wiadomościom Polskim” publikowanie artykułów sprzecznych z ideologią polskiego pisma imigracyjnego, którego zadaniem jest podtrzymywanie ducha patriotycznego i zasad religii chrześcijańskiej wśród emigracji polskiej⁴³. To stanowisko redaktor „Wiadomości Polskich” uznał za zbiór frazesów i „gołosłowne żonglowanie oderwanymi pojęciami”, gdyż — jak stwierdził — „dwa są główne zadania każdej prasy: być kroniką bieżących wydarzeń i być głosem (sumieniem) opinii publicznej. Spełniając rzetelnie te zadania — prasa jest przyczynkiem do kultury, w której

⁴² *Nowy etap*, „Wiadomości Polskie” z 7 II 1954.

⁴³ *O ideologiczny kierunek pisma emigracyjnego*, „Wiadomości Polskie” z 10 X 1965.

patriotyzm mieści się bez reszty”⁴⁴. Wypowiedź tę trzeba jednak rozumieć w kontekście walki pisma o niezależność organizacyjną i ideologiczną jako obronę przed próbą narzucenia wąskiego „narodowo-katolickiego” punktu widzenia. W żadnym wypadku nie może ona świadczyć o próbie odrzucenia przytoczonych wcześniej celów polityki redakcyjnej.

Również z okresu przejścia pisma przez Jana Dunina-Karwickiego pochodzą nie opublikowane założenia ideowe „Wiadomości Polskich”, wśród których na pierwszym miejscu wymieniono „zasady Polskiego Ruchu Niepodległościowego” oraz „zwalczanie wszelkich przejawów ruchu komunistycznego i faszystowskiego”⁴⁵. W założeniach polityki redakcyjnej stwierdza się, że „»Wiadomości Polskie« muszą być redagowane dla ogółu społeczeństwa polskiego, dostosowane do jego poziomu, potrzeb i zainteresowań [...] Artykuły mają być możliwie krótkie, ciekawe i lekko ujęte, nawet do pewnego stopnia sensacyjne”. Zaleca się także „unikać wszelkich zagadnień partyjnych, rozgrywek osobistych itp. Pismo ma być czynnikiem równowagi w społeczeństwie polskim”. Redakcja powinna „przez raczej bojowy styl w omawianiu zagadnień polskich stworzyć przywiązanie do pisma”⁴⁶.

Ostatnia część artykułu ma na celu ustalenie, jak dalece udało się na łamach „Wiadomości Polskich” nadać realny kształt tym zamierzeniom i w konsekwencji do pełnienia jakich funkcji został w rzeczywistości przystosowany przekaz.

ANALIZA ZAWARTOŚCI

Aby możliwie obiektywnie, systematycznie oraz ilościowo scharakteryzować „Wiadomości Polskie”, przeprowadzono analizę zawartości tego tygodnika koncentrując się na tych zagadnieniach, które wiążą się z funkcjami właściwymi gazecie polonijnej⁴⁷. W celu uchwycenia zachodzących w zawartości „Wiadomości Polskich” przemian, próbę wybrano celowo tak, aby znalazły się w niej wszystkie ostatnie numery każdego miesiąca z lat 1953, 1965 i 1977. Pierwsza z tych dat, jeśli wziąć pod uwagę historię pisma, przypada na okres jego słabości. Natomiast w interesującym nas kręgu spraw: kraj pochodzenia — społeczność polonijna — kraj osiedlenia, odpowiada apogeum stali-

⁴⁴ *Pilmij, ale swego nosa*, „Wiadomości Polskie” z 10 X 1965.

⁴⁵ Archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

⁴⁶ Archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

⁴⁷ G. Babiński, *Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak E. Kusielewicz. T. Gromada, Wrocław 1988, s. 252–257; C. F. Ware, *Foreign-language Press*, [w:] *Encyclopaedia of the Social Sciences*, t. 4, New York 1948, s. 378–381; A. Paczkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920–1940*, Wrocław 1979, s. 181–212; J. Zubrzycki, *The Role of the Foreign-language Press in Migrant Integration*, „Population Studies”, Vol. XII, 1958, nr 1; M. Wawrykiewicz, *Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych i jej funkcje polityczne — na przykładzie „Gwiazdy Polarnej” w latach 1961–1962*, „Przegląd Polonijny”, 1981, z. 3.

nizmu w Polsce (niemal zupełne odcięcie kraju od emigracji), ukształtowaniu przez Polaków w Australii, po zakończeniu masowej imigracji i odpracowaniu dwuletnich kontraktów, nowych środowisk emigracyjnych; jest to również okres realizowania przez władze australijskie polityki pełnej asymilacji imigrantów europejskich. Rok 1965 to czasy rozwoju badanego tygodnika, a w odniesieniu do sytuacji w Polsce to okres stabilizacji gomułkowskiej (nieco częstsze wizyty i łatwiejsze kontakty kraju i emigracji). To także czas prężnych i stosunkowo dobrze zorganizowanych społeczności polonijnych w Australii, które nie dysponowały jeszcze audycjami radiowymi, a także faza przechodzenia przez rząd w Canberrze od polityki asymilacji mniejszości etnicznych do prób ich integrowania w ramach społeczeństwa australijskiego. Ostatnia data 1977 r. przypada na okres pewnej stagnacji „Wiadomości Polskich”. W Polsce następuje osłabienie systemu komunistycznego i rodzi się zorganizowana opozycja (stosunkowo duże otwarcie i łatwość kontaktów między krajem i emigracją), natomiast w Australii dochodzi do głosu polityka wielokulturowości, z czego również korzysta ustabilizowana, lecz starzejąca się i pozbawiona znaczącego dopływu przybyszy z Polski społeczność polonijna. Coraz wyraźniej wyodrębnia się z niej drugie i trzecie pokolenie, w dużym stopniu nie władające już językiem polskim.

Jako jednostki analizy (jednostki klasyfikacyjne) przyjęto pełne wypowiedzi prasowe. Są one również, obok centymetrów kwadratowych, używane jako jednostki pomiaru, szczególnie przydatne do ustalenia częstotliwości występowania badanej tematyki. Wielkość przeznaczona na nią powierzchni określa pomiar w centymetrach kwadratowych.

Zastosowany klucz kategoryzacyjny obok kategorii treści bierze pod uwagę kategorie odnoszące się do formalnych cech wypowiedzi, przede wszystkim gatunki dziennikarskie. Ustala się również język wypowiedzi (polski albo angielski) oraz numer strony, na której została ona umieszczona.

Przy definiowaniu kategorii treści kierowano się specyfiką prasy polonijnej oraz dążeniem do uchwycenia właściwych jej funkcji. W szczególności chodziło o uzyskanie danych pomocnych przy próbach odpowiedzi na pytanie o rolę gazety polonijnej w utrzymaniu więzi z krajem ojczystym, w integracji ze społeczeństwem kraju osiedlenia, w organizowaniu życia własnej grupy etnicznej oraz w przekazie dziedzictwa kultury narodowej. Z tego względu zdefiniowano następujące kategorie treści: „Polska”, „Sprawy międzynarodowe”, „Australia”, „Polonia australijska”. Poza tym wyodrębniono kategorie „Miscellanea” i „Zagadnienia kulturalne”. Ta druga obejmuje głównie rozważania historyczne, literackie, religijne, przedruki dzieł literackich itp., a więc materiały, których tematyka — związana niemal wyłącznie z kulturą polską — wykracza poza wcześniej wymienione kategorie, ograniczone czasowo do aktualności i zdefiniowane na podstawie kryterium lokalizacji, uzupełnione o rozróżnienie między „Australią” i „Polonią australijską”. W „zagadnieniach kulturalnych” znalazły się np. artykuły omawiające problematykę religijno-moralną, gdy informacje o aktualnych wydarzeniach kościelnych zakodowano w sto-

sownej ze względu na miejsce zdarzenia kategorii. Z powodu niemożności jednoznacznego przyporządkowania reklam do którejkolwiek z wyżej wymienionych kategorii były one klasyfikowane odrębnie. Wszystkie kategorie ogólne dzielą się na kategorie szczegółowe, które poza dostarczeniem dokładniejszej informacji o zawartości poszczególnych kategorii ogólnych, pozwalają na analizę zawartości treści według odmiennego kryterium tematycznego, umożliwiające wyróżnienie następujących kategorii: „polityka i gospodarka”, „kultura i nauka”, „sensacja”, „rozrywka”, „sport”, „religia” itp.

Ilościowa analiza zawartości treści, przeprowadzona na powyżej określonej próbie, została uzupełniona analizą jakościową, która jednak, choć obejmuje cały okres wydawania „Wiadomości Polskich”, ma charakter wyrwykowy i koncentruje się na nadanych przekazowi funkcjach: łącznika między Polonią i Polską, organizacyjno-integracyjnych w australijskim środowisku polonijnym, funkcjach politycznych (zarówno w kontekście polityki międzynarodowej, polskiej jak i australijskiej), funkcjach kulturalnych (przede wszystkim przekazu kultury ojczystej) oraz integracyjnych w ramach społeczeństwa australijskiego.

Jeżeli pominąć reklamy, największa liczba wypowiedzi z całej próby (22,4%)⁴⁸ została zakwalifikowana do kategorii „Polonia australijska”. Zajmują one powyżej 20,1% powierzchni, z czego ponad połowę poświęcono działalności społecznej i kulturalnej organizacji polskich w Australii. Poza tym blisko 1,4% wypowiedzi wydrukowanych na 2,5% powierzchni dotyczy Polaków zamieszkałych zarówno poza Polską, jak i poza Australią. Tak znaczna uwaga skierowana przez „Wiadomości Polskie” na społeczność polonijną w Australii świadczy o roli tego tygodnika we współorganizowaniu życia grupy etnicznej oraz w łączeniu rozproszonych na kontynencie australijskim Polaków. Pośrednio wskazuje także na duże, jak można przypuszczać, zainteresowanie wśród czytelników właśnie tą tematyką. Trzeba zwrócić uwagę, że poza wypowiedziami zakwalifikowanymi w tej kategorii również znaczna liczba reklam ogłaszanych przez firmy polskie przyczynia się do odgrywania przez gazetę polonijną roli organizatorskiej w ramach własnej społeczności. Jednak — jak pokazują dane zawarte w tabeli 1 — w porównaniu z 1953 r. w latach następnych znaczenie zmalała liczba wypowiedzi na ten temat, choć nastąpił pewien wzrost zajmowanego przez nie miejsca. Jeszcze gwałtowniejszy spadek zainteresowania tą tematyką na łamach „Wiadomości Polskich” odnotował w 1987 r. M. Kałuski⁴⁹. Jedynie 12,6% powierzchni tekstów w przebadanej przez siebie próbie zakwalifikował on do kategorii „Polacy w Australii”. Należy zauważyć, że w latach 80. wszystkie większe skupiska polskie dysponowały audycjami

⁴⁸ Podane poniżej dane procentowe, chyba że zaznaczono inaczej, obliczono w stosunku do wszystkich wypowiedzi w próbie i całej zajętej przez nie powierzchni.

⁴⁹ Analiza zawartości przeprowadzona przez M. Kałuskiego (*op. cit.*, s. 178–184) opiera się jedynie na pięciu numerach „Wiadomości Polskich” z września i października 1982 r. Użyta przez autora siatka kategorii jest tylko częściowo porównywalna z zastosowaną w niniejszym artykule.

Tabela 1. Porównanie zawartości treści „Wiadomości Polskich” w latach 1953, 1965 i 1967 (% powierzchni i % wypowiedzi)

Kategorie treści	1953		1965		1977	
	pow.	wypow.	pow.	wypow.	pow.	wypow.
Polska	7,4	7,8	13,1	15,5	15,2	12
Sprawy między- narodowe	17	13,5	8	10,1	10,4	15,8
Polonia*	20,6	28,4	21,2	23	26,4	20,8
Australia	4	2,5	4	5	5,7	3,7
Zagadnienia kulturalne	16,4	3,8	10,5	3,3	7,5	2,2
Miscelanea	10,6	6,5	4,4	6,1	5,3	6,4
Reklamy	24	37,5	38,8	37	29,5	39,1
Razem	100	100	100	100	100	100

* Razem z wypowiedziami o Polonii w innych krajach.

radiowymi na antenach rozgłośni lokalnych. Programy te, ze zrozumiałych względów, odgrywają o wiele większą rolę w informowaniu o miejscowym życiu organizacyjnym. W analizowanym przez nas okresie malejącą liczbę tekstów poświęconych sprawom lokalnych społeczności polskich można częściowo przypisać coraz większej niezależności wydawcy od formalnego właściciela tygodnika – organizacji polonijnej, oraz konfliktom między wydawcą a niektórymi organizacjami. Ponadto „Wiadomości Polskie” w większym stopniu niż np. „Tygodnik Katolicki” aspirowały do rangi pisma społeczno-kulturalnego, skupiającego czytelników spośród rozproszonej po całej Australii inteligencji polskiej. Mimo przyczyniania się do konsolidacji Polonii poprzez dostarczanie wiadomości z różnych ośrodków polskich w Australii, szczegółowe informowanie o życiu poszczególnych środowisk pozostawiano lokalnym biuletynom. Natomiast częstsze były długie artykuły, rozważające społeczne, polityczne i kulturalne problemy, przed jakimi stała Polonia australijska. Mimo że niejednokrotnie prowadziły one do ostrych polemik i z pewnością pogłębiały podziały polityczne i ideologiczne wewnątrz środowiska polonijnego, pozwalały jednak na formowanie własnego stanowiska, na komunikowanie się ze zbiorowościami polskimi na emigracji w innych krajach i ostatecznie przyczyniały się do ukształtowania ideologii dominującej wśród Polonii australijskiej oraz do ukierunkowania jej działań politycznych. Zwracają również uwagę wysiłki redakcji zmierzające do ułatwienia porozumienia między „starą” grupą dipisów i kombatantów a osobami przyjeżdżającymi z PRL już po 1956 r.

Sytuacji w Polsce i spraw międzynarodowych dotyczy zbliżona liczba wypowiedzi – odpowiednio 12,4% oraz 12,2%. W pierwszym przypadku zajmują one 12,7% powierzchni, w drugim 11,2%. Jedna czwarta powierzchni

poświęconej Polsce dotyczy wewnętrznej sytuacji politycznej. Wraz z wypowiedziami o położeniu gospodarczym i społecznym, o emigracji i ucieczkach na Zachód oraz o Polskiej granicy zachodniej stanowi to połowę miejsca przeznaczonego na materiały zakwalifikowane do tej kategorii. Wbrew oczekiwaniom, nie potwierdziła się wysuwana często hipoteza o kurczeniu się w miarę upływu czasu powierzchni przeznaczonej na materiały o kraju pochodzenia⁵⁰. Wręcz przeciwnie, łatwiejszy dostęp do informacji z Polski umożliwił po 1953 r. wzrost liczby wypowiedzi o tematyce krajowej, jak również poświęconej na nią powierzchni (por. tab. 1). Dzięki temu „Wiadomości Polskie” dawały wiedzę, jakiej na próżno można by szukać w prasie australijskiej. Teksty te, niekiedy zdjęcia, nadto wiele reklam podróży, paczek i przekazów pieniężnych do Polski, umożliwiały czytelnikom stały kontakt z krajem pochodzenia i stanowiły, dla niektórych być może podstawowe, źródło wiedzy o powojennej Polsce. Dyskusje o stosunku emigracji do sytuacji w kraju przynosiły opinie bardzo różne, często skrajne, lecz ogólny ich wydźwięk daje się streścić w stanowisku redaktora: „Zwalczajmy komunizm — nie wyrządzajmy szkody Narodowi i Jego dobremu imieniu. Żądajmy wprowadzenia w Polsce swobód demokratycznych; piętnujmy eksploatację Polski przez sowiecki imperializm — ale nie siejmy nienawiści do społeczeństwa w Kraju”⁵¹. Atakując kontakty emigracji z przedstawicielami rządu komunistycznego bardzo mocno podkreślano konieczność budowania porozumienia między Polakami w Kraju i na świecie. „Odcinaniem się od narodu polskiego nie rozwiążemy ani jednego problemu. Niech w naszych usiłowaniach kieruje nami jedna myśl przewodnia — każdy nasz kontakt pcha społeczeństwo polskie o krok dalej na drodze do samodzielnego myślenia i przyspiesza proces jego ewolucji”⁵². Zachęcano do pomocy krewnym i znajomym żyjącym w Polsce, zorganizowano specjalną akcję na rzecz repatriantów z ZSRR⁵³ i robotników w 1976 r.⁵⁴ Bardzo stanowcze i trwałe zaangażowanie się w obronę polskiej granicy północnej i zachodniej oraz w zwalczanie rewizjonizmu niemieckiego doprowadziło nawet do wydrukowania przemówienia na forum ONZ, skądinąd zdecydowanie atakowanego, W. Gomułki⁵⁵.

Wśród spraw międzynarodowych tematyka polityczna dominuje jeszcze wyraźniej. Zajmuje ona blisko trzy czwarte powierzchni tej kategorii, a państwem, na którym skupia się największa uwaga, jest ZSRR i jego polityka międzynarodowa. Zestaw informacji i komentarzy „Wiadomości Polskich” na temat sytuacji na świecie był znacznie większy od tego, jaki przynosiła masowa prasa australijska. Jednocześnie widać wyraźną tendencję do koncentrowania

⁵⁰ M. Gilson, J. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 63; G. Babiński, *op. cit.*, s. 258.

⁵¹ J. Dunin-Karwicki, *Nasz stosunek do Kraju*, „Wiadomości Polskie” z 20 I 1957.

⁵² J. Dunin-Karwicki, *Kontakty z Krajem*, „Wiadomości Polskie” z 1 VIII 1965.

⁵³ *Repatrianci z Rosji potrzebują naszej pomocy*, „Wiadomości Polskie” z 10 III 1957; telegram od kard. S. Wyszyńskiego, archiwum redakcyjne „Wiadomości Polskich”.

⁵⁴ „Wiadomości Polskie” z 21 XI 1976.

⁵⁵ „Wiadomości Polskie” z 30 X 1960.

się na tych, mniej interesujących dla ogółu Australijczyków, problemach polityki międzynarodowej, które wiązały się bezpośrednio z sytuacją Polski, a więc przede wszystkim na pojałtańskim układzie politycznym w Europie i całokształcie stosunków Wschód — Zachód. Szczególnie chętnie redakcja „Wiadomości Polskich” wracała do koncepcji federacji narodów środkowo-wschodniej Europy i propagowała ideę przyjaznych stosunków Polski z innymi krajami tego regionu oraz wspólnej walki przeciw komunizmowi i dominacji radzieckiej⁵⁶.

Sprawy australijskie są znacznie słabiej reprezentowane na łamach „Wiadomości Polskich”. W badanej próbie dotyczy ich zaledwie 3,9% wypowiedzi, które zajmują niecałe 4,5% powierzchni. Także i tutaj zdecydowana większość odnosi się do zagadnień politycznych i gospodarczych. W tym miejscu należy również wziąć pod uwagę reklamy firm australijskich, ogłoszenia rządowe, a także nie występujące w tej próbie, lecz drukowane w czasach wyborów parlamentarnych ogłoszenia partii politycznych. „Wiadomości Polskie” sprzyjały polityce Partii Liberalnej, lecz drukowano również ogłoszenia Partii Pracy i jej antykomunistycznego odłamu Demokratycznej Partii Pracy. Zachęcano do udziału w życiu społecznym i politycznym Australii, do członkostwa w związkach zawodowych, do korzystania z praw obywatelskich w działaniach na rzecz interesów Polonii i Polski. Szczególnie w pierwszych latach osadnictwa polskich uchodźców wojennych w Australii publikowano wiele informacji i komentarzy mających na celu zapoznanie czytelników z ich nowym krajem, przybliżenie jego instytucji, zwyczajów i kultury. Jakkolwiek „Wiadomości Polskie”, podobnie jak inne gazety obcojęzyczne, nie uniknęły oskarżeń o wrogość wobec Australii, a nawet o rozpętanie „hate Australia campaign”⁵⁷, jednak dochodzenia Commonwealth Investigation Service „nie wykazały, aby prasa polska prowadziła jakąkolwiek kampanię nienawiści przeciw Australijczykom”⁵⁸. Nie oznacza to rezygnacji ze stanowczych wystąpień w obronie interesów Polonii. Domagano się dopuszczenia na Konwencję Obywatelską — ogólnoaustralijską konferencję poświęconą imigrantom — reprezentantów wybieranych przez samych Polaków⁵⁹, atakowano Radę Miejską Ashfield za próbę uniemożliwienia Polakom prowadzenia swego ośrodka na terenie tej dzielnicy⁶⁰, krytykowano szkołę katolicką w Bankstown za wyrzucenie szkółki sobotniej⁶¹. Dyskusje o asymilacji i przyjmowaniu obywatel-

⁵⁶ Tego tematu dotyczyły m.in. artykuły wstępne J. Dunina-Karwickiego w „Wiadomościach Polskich” z 20 X 1968, 12 X 1969, 12 V 1984.

⁵⁷ „The Sun” z 18 VIII 1952; „The Sunday Sun” z 24 VIII 1952; W „The Australian Worker” z 17 IX 1952 w dziale polskojęzycznym J. Bielski pisał „p. Maruszewski przez »Wiadomości Polskie« pokazuje jak się pluje na dobro Australii i imigrantów polskich”.

⁵⁸ Australian Archives ACT, A 445 232/2/5, Publication of Newspapers in Foreign Languages Regulations: „Wiadomości Polskie” (Polish News).

⁵⁹ „Wiadomości Polskie” z 6 III 1960.

⁶⁰ „Wiadomości Polskie” z 9 VI 1957, 16 VI 1957, 27 X 1957, 3 XI 1957, 15 XII 1957.

⁶¹ „Wiadomości Polskie” z 15 I 1961.

stwa australijskiego, artykuły o polityce zagranicznej i imigracyjnej Australii, o sytuacji wewnętrznej – wszystko to sprzyjało wewnętrznej integracji w społeczeństwie ogólnaustralijskim.

Zdecydowanie więcej, bo aż 11,2%, miejsca zajęły zdefiniowane wyżej zagadnienia kulturalne. Poruszano je głównie w długich artykułach historycznych (historia Polski i kultury polskiej obejmuje 6,3% powierzchni całej próby), literackich lub religijnych. Tu także należy ująć przedruki dzieł literackich. Materiały te stanowiły jednak zaledwie 3,1% wszystkich wypowiedzi. Ilość miejsca poświęconego w „Wiadomościach Polskich” problematyce historycznej, literackiej i religijnej świadczy dobitnie o roli, jaką nadawcy przekazu przypisywali tygodnikowi w upowszechnianiu tradycji i kultury polskiej. Teksty poświęcone tej tematyce, w latach 50. i 60. często pisane przez przedstawicieli polskiej inteligencji zamieszkałej po wojnie w Australii, składały się na próbę odbudowania tej ważnej części dawnego życia kulturalnego, jaką były literackie czy historyczne debaty i polemiki w prasie krajowej. Autorzy i czytelnicy tych artykułów, częstokroć na co dzień nie tylko pozbawieni kontaktu z kulturą polską, lecz również dawnego statusu społecznego, a nawet możliwości wykonywania swojego zawodu, na łamach „Wiadomości Polskich” mogli do pewnego stopnia odnaleźć wciąż dla nich żywy świat polskiej historii i kultury, przeciwstawiany niejednokrotnie zarówno aktualnej sytuacji w Polsce, jak i rzeczywistości australijskiej. A jeśli wziąć pod uwagę, iż wydarzenia wojenne i późniejsze losy uchodźcze uniemożliwiły wielu czytelnikom uzyskanie formalnego wykształcenia w polskich instytucjach oświatowych, to jeszcze wyraźniejsza staje się rola „Wiadomości Polskich” w popularyzacji wiedzy i ojczystej kultury wśród Polonii australijskiej. Ze szczególnym naciskiem podkreślano potrzebę wychowywania dzieci i młodzieży w polskiej tradycji i – wobec silnej presji asymilacyjnej i dominacji języka angielskiego – szukano najskuteczniejszych sposobów zachowania języka polskiego w młodym pokoleniu⁶².

Miscellanea zawierają m.in. humor, krzyżówki, modę, porady kulinarne oraz informacje na temat samych „Wiadomości”. W kategorii tej mieści się 6,3% wypowiedzi obejmujących 6,4% powierzchni.

Reklamy stanowią aż 37,7% wypowiedzi i zajmują blisko 32% badanej powierzchni. Jedna trzecia z nich reklamuje firmy rzemieślnicze i handlowe, których właścicielami są Polacy, jedna czwarta biura podróży należące do Polaków, a oferujące wycieczki oraz przekazy pieniężne i przesyłki paczek do Polski; blisko jedna czwarta to reklamy zamieszczane przez rządy i przedsiębiorstwa australijskie. Dane te wskazują na stopień uzależnienia finansowego gazety od reklam pochodzących w szczególności z firm znajdujących się w polskich rękach.

Uzyskane wyniki w niektórych punktach zbliżają się do ustaleń M. Gilson i J. Zubrzyckiego, którzy przy analizie zawartości treści prasy obcojęzycznej

⁶² Wiele dodatków dziecięcych, młodzieżowych i harcerskich oraz liczne artykuły dotyczące tej tematyki por. np. „Wiadomości Polskie” z 1 XII 1966, 27 I 1967, 3 XI 1968.

w Australii obok ośmiu innych tygodników uwzględnili również „Wiadomości Polskie”⁶³. Różnice można częściowo wyjaśnić nieco innym systemem kategorii oraz faktem, iż badana przez nich próba obejmuje lata 1956, 1958 i 1959. I tak dla przykładu, skok z 7,4% powierzchni gazety poświęconej Polsce w 1953 r. do 15% w latach 1956 – 1959 może być przypisany liberalizacji politycznej nad Wisłą i ożywieniu kontaktów między krajem i antypodami, co niewątpliwie ułatwiło dostęp do informacji.

Dla uzyskania ogólnego przekroju tematycznego nie opartego na schemacie: kraj pochodzenia – społeczność polonijna – kraj osiedlenia, skonstruowano drugi, wspomniany już wcześniej, system kategorii. Dzięki niemu można stwierdzić, iż 20% wszystkich materiałów w próbie dotyczy problematyki politycznej i gospodarczej. Zajmują one 21,2% powierzchni. Kategorię „kultura i nauka” zdefiniowano w tym przekroju nieco szerzej, skoro – obok wyszczególnionych już w pierwszym przekroju „zagadnień kulturalnych”, z których jednak wyodrębniono religię – włączono do niej również problematykę wychowywania dzieci i podtrzymywania tradycji narodowej na emigracji, a także materiały o wydarzeniach z życia kulturalnego i naukowego w Polsce, w Australii i na świecie. Razem zakwalifikowano tu 5,9% wypowiedzi zajmujących 12,5% powierzchni. Ponieważ nie można było jednoznacznie i konsekwentnie oddzielić wypowiedzi o działalności kulturalnej Polaków żyjących w Australii lub w innych krajach od wypowiedzi dotyczących ich aktywności społecznej, więc osobno należy ująć 13,4% tekstów (11,9% pow.) zaliczonych do kategorii „życie społeczne i kulturalne Polaków na emigracji w Australii lub w innych krajach”. Sensacji (zbrodnie, kataklizmy, katastrofy, plotki itp.) dotyczyło 5,1% tekstów na 3,9% powierzchni. Na sport poświęcono 3,3% wypowiedzi mieszczących się na 4% powierzchni. Rozrywka (krzyżówki, horoskopy, humor itp.) oraz dział zwany kobiecym (moda, sprawy kulinarne i zdrowotne itp.) zajęły 4% powierzchni, na której pomieszczono 2% wypowiedzi. Na religię i wydarzenia z życia kościelnego przeznaczono znikomą część wypowiedzi (1,8%) oraz niewiele więcej miejsca (2,7%).

W 1953 r. „Wiadomości Polskie” były nadal wydawane na podstawie przepisów z 25 stycznia 1934 r., które nakazywały drukowanie w języku angielskim przynajmniej jednej czwartej powierzchni gazety obcojęzycznej oraz zamieszczanie artykułu wstępnego po angielsku z ewentualnym tłumaczeniem na inny język. Mimo to jedynie 8,2% powierzchni próby z tego roku zajmuje tekst angielski, a teksty na pierwszej stronie drukowano po polsku. Aż 42,4% powierzchni w języku angielskim zajmują zagadnienia kulturalne, 23,6% – sprawy australijskie i 11,5% – Polska. Anglojęzyczne kolumny tygodnika skierowane były przede wszystkim do ewentualnego czytelnika australijskiego i miały służyć przedstawieniu mu kultury i historii Polski, jak również jej obecnej sytuacji. Teksty angielskie, odnoszące się do zagadnień związanych z Australią, były zwykle przedrukami z prasy australijskiej, które redakcja

⁶³ M. Gilson, J. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 55–63.

uznała za interesujące lub przydatne dla imigranta polskiego. W próbach z lat 1965 i 1977 występuje tylko tekst polski, choć po 1956 r., kiedy to władze australijskie zrezygnowały z tych ograniczeń, w nie objętych ilościową analizą zawartości latach zdarzały się sporadycznie wypowiedzi w języku angielskim.

Spośród występujących na łamach „Wiadomości Polskich” gatunków dziennikarskich szczególnie liczne są krótkie informacje i sprawozdania. Są to zwykle tzw. informacje czyste i stanowią 19,8% wszystkich wypowiedzi. Kolejne 11,7% to informacje dłuższe (powyżej 20 wierszy), często przedstawiające tło i uzupełnione komentarzem (tzw. wiadomości rozwinięte). Fakt, iż blisko jedna trzecia wypowiedzi to informacje i sprawozdania, wynika z potrzeby pełnienia przez tygodnik funkcji informacyjnej, która w normalnych warunkach przypada w większym stopniu dziennikom. „Wiadomości Polskie” na bieżąco informowały o sytuacji w Polsce, o interesujących polskich czytelników w Australii wydarzeniach międzynarodowych (ponad 90% wypowiedzi na te tematy to informacje) oraz o życiu Polonii australijskiej. Lokalne dzienniki australijskie, jeśli w ogóle donosiły o tych zagadnieniach, to rzadko i tylko w minimalnym zakresie. Zresztą wielu Polaków, zwłaszcza w początkowym okresie pobytu w Australii, nie znało języka angielskiego na tyle dobrze, by korzystać z prasy anglojęzycznej.

Blisko połowę (48,8%) wypowiedzi zamieszczonych na pierwszej stronie poświęcono tematyce międzynarodowej, 18,8% dotyczyło spraw australijskich, 18,5% Polski, a jedynie 7,5% społeczności polonijnej. Na tematy te przeznaczono odpowiednio 22%, 28,7%, 19,4% i 8% powierzchni na tej stronie. Na kolejnych stronach wzrastał udział wypowiedzi o Polonii oraz przeznaczona na nie powierzchnia. Na stronie 7 (często jest to strona przedostatnia) wynosi on aż 49,1% wypowiedzi i 55,2% powierzchni tej strony. Około 30% – 40% powierzchni stron wewnętrznych zajmują reklamy, stosunkowo dobrze reprezentowane są też zagadnienia kulturalne (np. s. 5 – 25,6% pow.). Tak wyraźne wyeksponowanie tematyki międzynarodowej świadczy o znaczeniu przypisywanym przez redakcję „Wiadomości Polskich” sytuacji politycznej na świecie. Nie dziwi to w gazecie redagowanej przez uchodźców i dla uchodźców, którzy w zasadniczej zmianie układu międzynarodowego widzieli szansę dla Polski, a niektórzy z nich – jak można przypuszczać – również nadzieję na powrót do ojczyzny.

„Wiadomości Polskie” były gazetą adresowaną przede wszystkim do inteligencji polskiej oraz tych wszystkich, którzy nie tracili zainteresowania Polską i jej kulturą. Żywo reagowały na sytuację nad Wisłą, z uwagą śledziły rozwój wypadków międzynarodowych, czynnie współuczestniczyły w życiu Polonii australijskiej dopomagając w jej skonsolidowaniu. Przyjaźnie, choć nie bezkrytycznie, nastawione do Australii, pozostały jednak nade wszystko polskim emigracyjnym pismem niepodległościowym.